KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY
I
ROLNICZY

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 12 Kwietnia **Nro 28.** **Roku 1843.**

UWAGI NAD ARTYKUŁEM «WAŻNY PRZEDMIOT GORZELNICTWA», UMIESZCZONYM w KORRESPONDENCIE HANDLOWYM z d. 18 LUTEGO 1843 r.

Wyrachowanie przez W. Zakrzewskiego dziennych wydatków w swéj gorzelni, jakoteż wykazanie po jakiéj cenie gorzelnia właścicielowi korzec kartofli w różnych okolicznościach, zapłacić może, na wielką uwagę zasługuje. Zapewne, gdyby każdy właściciel gruntowy, gorzelnię posiadający, lub zaprowadzić takową mający zamiar, podobnie obliczał, daleko mniéj byłoby narzekań na gorzelnie.

Wszelako nie podzielam we wszystkiem zdania W. Zakrzewskiego, dla tego też niektóre na doświadczeniu własnem oparte myśli co do gorzelni przedstawiam.

Nie chcę tu zastanawiać się nad wpływem jaki wywiera wódka pod względem moralnym, uważam ją tylko jako wyrób, konsumentów mający.

Konsumenci ograniczają się krajem naszym, zatem produkcja konsumcji odpowiadać powinna, co też u nas w ogólności ma miejsce. W jesieni przeszłego roku nie mieliśmy znacznych zapasów wódki, w téj chwili daleko więcéj jak potrzeba wymaga robimy, ztąd też niska cena takowéj. Z tego nadmiaru jeżeli pozostaną znaczne zapasy, to przyszła zima zniży produkcję wódki, a tak znowu równowaga nastąpi. Takie przypadki często miewaliśmy, takie miewają różne fabrykaty w innych krajach.

Dziś mamy za wiele, a pewną ilość za nadto wielkich gorzelni, między temi gorzelnie źle urządzone, wydające z korca kartofli wraz z 10 f. słodu mniéj jak 9 lub 10 kwart okowity 10 Magiera wystawiają właściciеli na wielkie straty; w tym przypadku oddają właściciele surowy produkt darmo, a niekiedy nawet dopłacają do niego swoim gorzelniom.

Podobnież w niekorzystnem położeniu znajdują się zbyt wielkie gorzelnie do których należy i gorzelnia W. Zakrzewskiego, zacierająca dziennie 70 korcy kartofli.

Prawda, że im większa fabryka, tem korzystniejsza fabrykacja, gdyż koszta zakładu pierwiastkowego, utrzymania zarządu i t. p. o tyle są proporcjonalnie mniejsze o ile fabryka większa; jednak fabrykacja okowity robi tu wyjątek.

Gorzelnie bowiem najprzód, wyrabiają produkt miejscowy, mianowicie kartofle, uprawa tych ogranicza się zasadami dobrego rolnictwa, dowóz zaś, z daleka jest niepodobnem, gdyż wartość surowego produktu nieodpowiada kosztom transportu; powtóre w gorzelniach fabrykujemy nietylko okowitę ale i wywar, który, tylko na gruncie, lub też w bardzo małéj odległości da się korzystnie spotrzebować, czyli spieniężyć.

Kto zatem ma tyle wywaru, że go całkowicie spotrzebować nie może, ten traci część dochodów z gorzelni.

Wprawdzie rolnicy nie są jednego zdania względem wartości wywaru co do jego pożywności; odwołuję się tu do Blocka który w znanem swém dziele § 295 powiada, że wywar co do pożywności może się porównać z 2|5 do 1|2 wartości kartofli surowych. A że podług tego samego autora 6 1|2 f. kartofli, wyrównywa 3 f. dobrego siana, zatem przyjmując tylko 2|5, to wywar z jednego korca kartofli ważącego 250 f. równa się 46 f. dobrego siana; rachując w to słód do zacieru użyty, można przyjąć 50 funtów siana. Wywar więc z gorzelni zacierającéj dziennie 20 korcy kartofli, ma wartość 1000 fun. dobrego siana.

Takowa jednakże wartość z wywaru otrzymuje się wtenczas tylko, kiedy bydło przy wywarze dostaje koniecznie potrzebną ilość suchéj paszy i dostateczną podściełkę.

Wierzę bardzo, że na folwarku, gdzie 70 korcy kartofli codziennie się zaciera, wywar dobrze spotrzebowanym nie jest, bo go za wiele. Jakoż korzec kartofli daje mniéj więcéj 70 gar. 70 korcy wydają 4900 gar; a że krowa dorosła potrzebuje dziennie 10 garcy, owca zaś 1|2 garca zatem znajduje się wywaru dla 5—600 krów lub dla 10,000 owiec. Takich folwarków u nas nie ma, a nawet takowéj wielkości nie byłyby korzystne.

JEŻELI GARNIEC OKOWITY 10° MAGIERA Z ODSTAWĄ DO 3 [illegible] MIL, SPRZEDANYM ZOSTAJE PO

Jeżeli 1. korzec kartofli 250 funt. ważący łącznie g. 10 słodu wydaje okowity po 10° Magiera	Otrzymuje się z jednego zacieru 20sto korcowego:	a po odtrąceniu 5 od sta pozostanie do przedania:	wtenczas koszta ogólne ciążyć będą każdy garniec okowity:	zlp. 1.	gr. 5.	zlp. 1.	gr. 10.	zlp. 1.	gr. 15.	zlp. 1.	gr. 20.	zlp. 1.	gr. 25.	zlp. 2.	gr.	zlp. 2.	gr. 5.	zlp. 2.	gr. 10.	zlp. [illegible]	gr. 20.	zlp. 3.	gr.	zlp. 3.	gr. 10	zlp. 3.	gr. 20	zlp. 4.	gr.
				Gorzelnia zapłaci właścicielowi za każdy korzec kartofli na polu																									
kwart	garncy	garncy	groszy	Złotych polskich i groszy																									
16	80	76	22¼	1	18	2	7	2	26	3	15	4	4	4	23	5	12	6	1	7	9	8	17	9	25	11	3	12	11
15	75	71¼	23¾	1	9½	1	27½	2	15¼	3	3	3	20¾	4	8¾	4	26½	5	14¼	6	19¾	7	25½	9	1	10	6¾	11	12½
14	70	66½	25½	1	1¼	1	18	2	4½	2	21	3	7¼	3	24½	4	11	4	27¾		1	7	4¼	8	7½	9	10¾	10	14
13	65	61¾	27½	—	23	1	8½	1	23¾	2	9¼	2	23¾	3	10¼	3	25½	4	11	5	12	6	12¾	7	13¾	8	14½	9	15½
12	60	57	29¾	—	14¾	—	29	1	13¼	1	27½	2	1¾	2	26	3	10¼	3	24½	4	23	5	2'½	6	20	7	18½	8	17
11	55	52¼	32½	—	6¼	—	19½	1	2½	1	15½	1	28½	2	11¾	2	24¾	3	7¾	4	4	5	—	5	26¼	6	22¼	7	18½
10	50	47½	35¾	ze stratą	1¾	—	10	—	23¾	1	3¾	1	15½	1	27½	2	9¼	2	21¼	3	15	4	8¾	5	2½	5	26¼	6	20
9	45	42¾	40		10¼	—	½	—	11	—	21¾	1	2½	1	13¼	1	24	2	4½	2	26	3	17¼	4	8¾	5	—	5	21½
8	40	38	44¾		18½	ze str:	9	—	½	—	10	—	19½	—	29	1	8½	1	18	2	7	2	26	3	15	4	4	4	23

Oprócz tego, wartość wywaru z 20 korcy kartofli wraz z słodem zrównia wartości 800 do 1000 funtów dobrego siana.

Wykaz dziennego wydatku w gorzelni B., która w roku czynną jest przez dni 200, i codziennie wyrabia 20 korcy kartofli po fnt. 250 i 1⅓ słodu jęczmiennego po fnt. 150, z cenami jak w gorzelni Piórkowskiej.

	Złp.	gr.
1) Jeden sążeń drzewa po 108 stop sześciennych wraz z dostawą	8	
2) 1⅓ korcy jęczmienia z wyrobieniem go na słód i zmieleniem po złp. 13	17	10
3) Za przywóz z bliskości 20 korcy kartofli dziennie	3	10
4) Majstrowi gorzelnianemu, rocznie złp. 1200, na 200 dni dziennie	6	
5) Pięciu parobkom rocznym, dziennie (NB.) letnią porą do innych robót są użyci. Do dziennego mielenia kartofli, w pomoc przychodzą inni parobcy dworscy, którzy za to wódkę dostają	5	
6) Swiatło, wapno, drożdże . . .	2	
7) Za odstawę okowity . . .	3	
8) Kapitał zakładowy przyjmuje się złp. 24,000 z tych 10 od sta rocznego procentu, czyni złp. 2400, a te rozdzielić na 200 dni, wypadnie dziennie	12	
Ogółem zatém dziennie expensa czynią	56	20

Do Gorzelni Piórkowskiéj potrzeba rocznie 200 rozmnożone przez 70 równa się 14,000 k. kartofli, rachując do tego kartofle do sadzenia dla officjalistów i czeladzi, wypadnie, że te dobra rocznie do 20,000 korcy kartofli produkować powinny. Jest to już dobry folwark na którym co rok 4000 korcy kartofli mieć można, bez naruszenia zasad dobrego gospodarstwa. Według tego potrzeba 5 folwarków na zaopatrzenie jednéj gorzelni w kartofle. A skoro tak jest, niezbędną jest rzeczą rozwózka po folwarkach; ale gdy te będą oddalone znacznie, co być nie może inaczéj to wywózka wywaru, osobliwie przy złéj drodze więcéj niż sam wywar kosztuje. Wtedy to powstaje narzekanie, że wywar nie ma wartości i grosza polskiego. Nie oddając znowu części należnéj wywaru folwarkom, czemże im wynagrodziemy nawóz pod kartofle, oddawane gorzelni?

Jeżeli zaś Dobra nie są w stanie wydać potrzebną ilość kartofli do znacznéj gorzelni, przychodzi w pomoc kupno. Kupno nie może być korzystnem w okolicy gdzie obok wielu, jedna gorzelnia rocznie kilkanaście tysięcy korcy konsumuje, będą zatem kartofle drogie stosunkowo, tak, iż tylko w rzadkich przypadkach gorzelnia kapitał na nie wyłożony, właścicielowi powrócić może.

Do tych niedogodności zbyt wielkich gorzelni należy jeszcze trudność spieniężenia rocznie 40,000 garncy okowity. — Trzeba okowitę ciągle sprzedawać i po każdéj cenie — bo jakichże to naczyń i budowli potrzeba aby 20 lub 30,000 garncy okowity na lepsze ceny zachować!

Podług mego zdania, w ogólności najkorzystniejsze są gorzelnie nie mniejsze jak 15 a nie większe jak 30 korcy dziennego zacieru. Trzeba się zaś starać żeby wydatek z 250 fun. kartofli i 10 fun. słodu nie był mniejszym od 12 — 14 kwart okowity 10° Magiera. A jeżeli po odliczeniu wszelkich kosztów, gorzelnia za korzec kartofli na polu, zapłaci właścicielowi po zł. 2 i wywar jeszcze w zysku pozostawi, na takowym zarobku bez narzekania przestać powinien.

Dla porównania dołączam tu wyrachowanie kosztów i tabellę cen mojéj gorzelni, w któréj dziennie zaciera się 20 korcy kartofli. Otrzymany wywar wystarcza dla 120 sztuk krów na dwóch blizko siebie położonych folwarkach i blizko dla 100 sztuk trzody chlewnéj.

Jaką ten wywar ma dla mnie wartość pokazuje się z następującego wypadku: W jednéj holenderni mam krów 64, z tych na końcu lutego, gdzie to piszę wycieliło się 40 inne jeszcze cielną. Siana dostają bardzo mało, gdyż sianozbiór w zeszłym roku równie jak jara słoma nie dopisały, zatem dostają sieczkę żytnią i słomę żytnią wcale niepastewną; a mam mléka 50 gar. dziennie. Pewno że bez wywaru miałbym daleko mniéj, a więc wywar, który te krowy dostają, może z 12 korcy kartofli, niezawodnie odpowiada 608 f. dobrego siana.

Do mojéj gorzelni potrzebuję rocznie 200 × 20 = 4000 korcy kartofli. Dwa moje niewielkie folwarki nie produkują takiéj ilości, zatem dokupuję część pewną, niezbyt jednak wielką i płacę po cenach odpowiednich cenom okowity. — Jeżeli zaś nie mogę dostać kartofli po odpowiedniéj cenie, zmniejszam o tyle produkcją okowity, robię co tydzień kilka zacierów mniéj, albo też robię mniejsze zaciery.

Przy zbyt nizkiéj cenie z łatwością kilka tysięcy gar. na lepsze zatrzymuję czasy.

Jaką zaś stanowi różnicę w cenie korca kartofli, podnoszenie się ceny okowity o 5 lub 10 groszy na garncu, okazuje załączona tabella. — Jeżeli np. korzec kartofli wraz ze słodem wydaje 16 kwart okowity; podnoszenie się jéj o groszy 10 na gar. podnosi cenę korca kartofli o 38 gr. — przy 12 kwartach wydatku, korzec kartofli podnosi się o gr. 28 1/2; przy 8 kwartach o groszy 19.

W wykazie dziennym wydatków mojéj gorzelni przyjąłem ceny gorzelni piórkowskiéj, w niektórych tylko punktach zachodzą zmiany, i tak:

ad 3. Pięciu parobków wystarcza w méj gorzelni do wszelkich czynności, pod czas mielenia kartofli, co trwa godzinę, inni parobcy dworscy przychodzą w pomoc, za to dostają wódki.

ad 5 i 8. Ponieważ nie ma mechanizmu, koni zatem nie potrzebuję do gorzelni, a na mliwo słodu, złoty na korcu dorachowałem.

ad 6. Nie wiem jakim sposobem, na utrzymanie majstra, pomocnika i pisarza wraz z ordynarją wystarcza 1200 złp. na rok u mnie majster jeden tyle kosztuje.

ad 10 i 11. Koszta na anyż i dystylowanie jako nagradzające się sprzedażą wyższą okowity opuściłem.

ad 12. Na expens dla robotników, rozlanie, wyschnięcie w kufach i procent przy sprzedaży bezpłatnie dodany, nie 3 od sta ale 5 przyjąłem.

ad 14 i 15. W. Zakrzewski przyjmuje złp: 20,000 jako kapitał włożony w gorzelnię — zapewne sam aparat Pistorjusza na którym 70 korcy kartofli codziennie się przerabia 30.000 zł. kosztuje, doliczając do niego budowlę, magazyn i naczynia, summa z pewnością do 60,000 złp. dosięgnie. — Moja gorzelnia na 20 korcy zacieru z potrzebném zastosowaniem 24,000 zł. lekko rachując, kosztuje.

W końcu, powtarzam jeszcze raz, że ogłoszone przez W. Zakrzewskiego wyrachowanie na wielką zasługuje uwagę. Zastosowanie podobnego rachunku do miescowości, ochroniłoby nie jednego właściciela gorzelni od strat, na które my rolnicy wystawiamy się podobno najczęściéj dla tego, że za mało rachujemy.

Bielawa, w Lutym 1843 roku,

D. Rossmann.